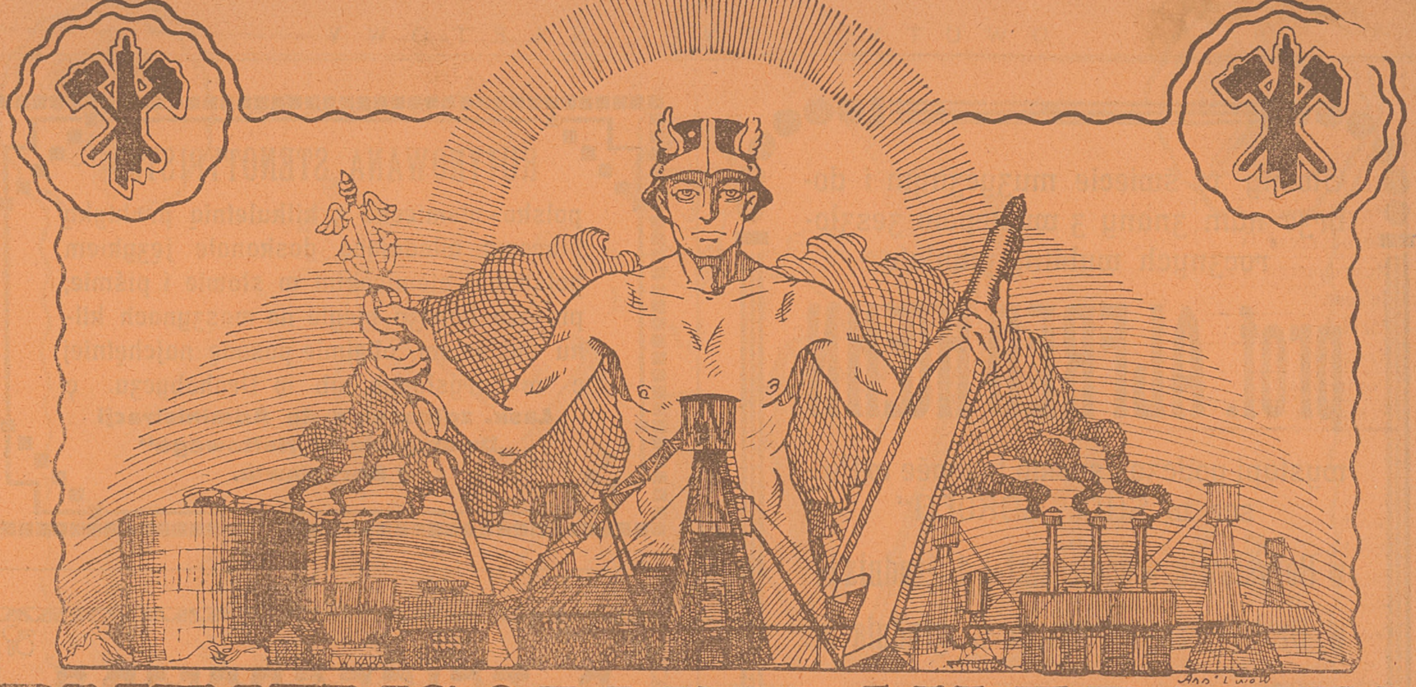


DWUTYGODNIK NAFTOWY

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 160976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 8. BORYSŁAW, 15. LISTOPADA 1924. ROK I

Galicyjska fabryka narzędzi wiertniczych

Perkins, Mac Intosh & Zdanowicz

SP Z O. P

w STRYJU, Tel. Nr. 12.

Filja i składy w Borysławiu, Tel. Nr. 96.

Wykonuje i dostarcza żurawie wiertnicze polsko kanadyjskiego, pensylwańskiego lub płuczkowego systemu do płytkich i głębokich wierceń, kołowrotu parowe (hasple), wszelkie narzędzia, przybory i przyrządy wiertnicze od 700 m/m, rury, instrumenty ratunkowe itp. Wszelkie wyroby kowalskie wedle wzorów i rysunków, wyroby kute, jak wały wykorbione, transmisje, osie i tp.

Pasy przeciw obwisłości brzucha. Pasy przeciw obniżeniu żołądka. Podpaski przeciw opadaniu macicy. Pasy dla odtłuszczenia brzucha. Bandaże rupturowe, zaopatrujące największe przepukliny pachwinowe, pępkowe i t. p. Pończochy gumowe na żylaki nóg. Prostotrzymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom.

M. N. Polaczek, Sambor.

Katalogi darmo. Katalogi darmo.

PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH

S. ZACZYŃSKIEGO

Z WARSZAWY

WE LWOWIE, UL. ŚNIADECKICH 8 I p.

(naprzeciw Politechniki)

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące, wykonując starannie i punktualnie, podług najnowszych żurnali. Ceny umiarkowane.

Głośny w świecie muzycznym i dobrze nam znany z występów zeszłorocznych wybitny pianista

prof. ALFRED HOEHN

wystąpi podczas swego tournée w Polsce w SALI „SOKOŁA"

w Borysławiu, w poniedziałek 1. grudnia br.

w Drohobyczu, we wtorek 2. grudnia br.

Fortepian koncertowy z angielską mechaniką.

Celem uprzystępnienia jak najszerszemu ogółowi P. T. publiczności tego niezwykłego koncertu, ustanowiła tut. impreza ceny bardzo umiarkowane.

RUTYNOWANA STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka z kilkuletnią praktyką biurową, władająca doskonale językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca bardzo biegle na maszynach kilku systemów, obejmie posadę najchętniej w Borysławiu lub w Drohobyczu.

Łask. zgłoszenia do Administracji „Dwutygodnika Naftowego" w Borysławiu.

B. TEICHERÓWNA

ABSOLWENTKA

szkoły artystycznych robót ręcznych

WE WIEDNIU

PROWADZI PRYWATNE KURSA

najnowszych artyst. robót ręcznych

w DROHOBYCZU, ul. SOLNA 1. 1Ⅱ.

Staraniem Wydziału Z. U. N. w Borysławiu zostaną urządzone dla członków i gości

WYKŁADY POPULARNE

w lokalu Związku Polskich Techn. wiertniczych (ul. Pańska)

I. Dnia 16. listopada 1924.

Prof. inż. Zygmunt Bielski: Historja rozwoju przemysłu naftowego w Polsce.

II. Dnia 23. listopada 1924.

Inż. Tadeusz Gawlik: Cele i zasady wierceń za ropą w dobie dzisiejszej (Część I.)

III. Dnia 30. listopada 1924.

Cele i zasady wierceń za ropą w dobie dzisiejszej (Część II.)

IV. Dnia 7. grudnia 1924.

Dr. Wacław Jakubowicz: Rafinacja nafty i benzyny.

V. Dnia 14. grudnia 1924.

Inż. Jan Zięborak: Przemysł gazolinowy.

VI. Dnia 21. grudnia 1924.

Inż. S. Trachtenberg: Elektryfikacja przemysłu naftowego.

VII. Dnia 28. grudnia 1924.

Kier. oddz. geolog. Alojzy Tronbramsky, Charakter klimatu, potopy i ruchy górotwórcze formacji mioceńskiej na Podkarpaciu.

VIII. Dnia 4. stycznia 1925.

Inż. Jan Wójcicki: Zagadnienie opałowe w przem. naftowym.

Początek o g. 10 45 przedpołudniem.

WSTĘP 50 GROSZY.

Bibljoteka

Związku Urzędników Naftowych w Borysławiu, lokal własny, przy rogatce,

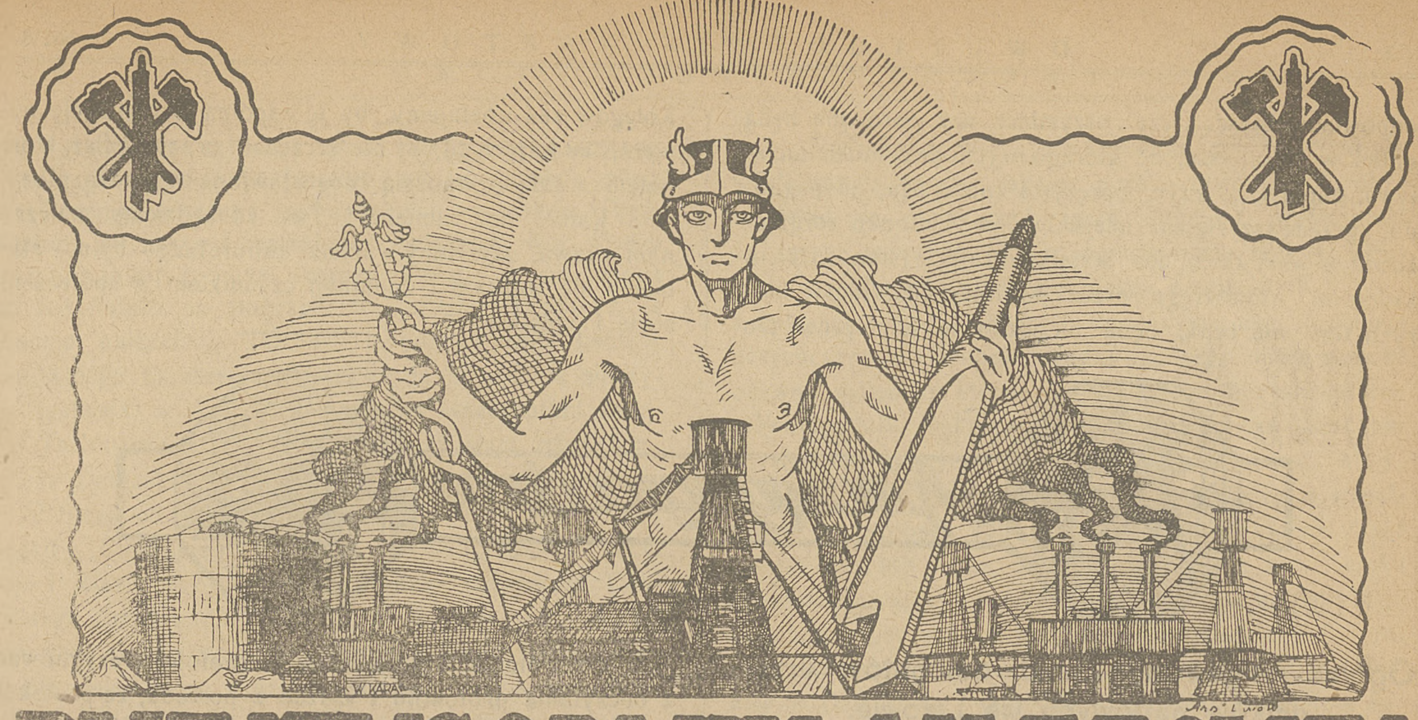
jest czynna:

w poniedziałki od godz. 4 — 6 pop.
we środy „ „ 5·30 — 8 „
w soboty „ „ 5·30 — 8 „

Warunki przystąpienia:

Kaucja zwrotna za dzieło Z 5.—
Wkładka mies. „ „ Z 1.—
Wpisowe jednorazowe Z 1.—

Członkowie Związku Urz. Naft. mogą korzystać **bezpłatnie,** jedynie za złożeniem zwrotnej kaucji.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 150976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 8. BORYSŁAW, 15. LISTOPADA 1924. ROK I.

Zwycięstwo.

Korzystając ze spóźnienia w wydawnictwie niniejszego numeru, podajemy do wiadomości Szan. Czytelników, że strajk na Silva-Planie, który powszechną wywołał sensację, został w dniu 18. b. m. zlikwidowany. Strajk zakończył się pełnem zwycięstwem urzędników. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Po zjeździe lwowskim.

(*K. F.*) Dni 1. i 2. listopada 1924 będą epokowe w historji ruchu zawodowego urzędników naftowych. Oto delegaci wszystkich istniejących naszych związków powzięli na Zjeździe we Lwowie uchwałę natychmiastowego stworzenia jednej, wspólnej organizacji na całym terenie Rzeczypospolitej. Fakt ten ma doniosłe znaczenie.

Z chaosu wydarzeń ostatniego dziesięciolecia wyłania się wyraziściej, niż kiedykolwiek proces krystalizacji warstw społecznych, elementarnej i szybkiej. Jestto jakby dyslokacja ogromnych armij przed walną rozprawą, od której zależy kierunek i los kulturalnej ludzkości. Luzem idące jednostki i grupy przepadną.

Żyjemy w erze kwestji socjalnej, a przy rozwiązaniu jej zaważyć musi także głos pracującej inteligencji, jeśli nie ma być zatamowany postęp i rozwój naszego świata. Nietylko tryb samozachowawczy, ale ta wyższa także rozwaga nakazuje nam zszeregować się i łączyć coraz dalej i liczniej. I nie jest to ślepy przypadek, że równocześnie ze Zjazdem lwowskim obradował w Warszawie ogólno-państwowy Zjazd delegatów scentralizowanych już zrzeszeń pracowników umysłowych wszystkich dykasteryj. Lada chwila przyjdzie i nam ustosunkować się do tego ruchu, a moment ten winien nas zastać już skonsolidowanych i pełnowartościowych.

Sprawy pierwszorzędnej wagi, obchodzące całą bez wyjątku inteligencję, są już dziś na porządku dziennym. Nie załatwimy ich sami dla siebie. Kwestja należytego ubezpieczenia na wypadek choroby, starości, kalectwa i śmierci, nie w ostatniej linji zaprawiona dla nas niestety aromatem prochu strzelniczego kwestja ubezpieczenia od bezrobocia, wymaga zjednoczenia wszystkich sił pracowniczych. Do walki zaś specjalnie dla nas w nafcie koniecznej, do obrony swobody obywatelskiej i godności ludzkiej przeciw wyniosłym abcokrajowcom i zarozumiałym parwenjuszom potrzeba nam również poparcia ogółu.

Jesteśmy na właściwej drodze. Egzekutywę centralnej organizacji poruczył Zjazd Zespołowi Związków w Borysławiu. Zaszczytne to zadanie, ale też ogromna

odpowiedzialność. Oczy wszystkich nas zwrócone będą odtąd w to miejsce, od którego wychodzić musi inicjatywa, zapał i — czyn. Sprężysta kancelarja, propaganda, przedewszystkiem miejscowa, w kierunku zorganizowania wszystkich bez wyjątku, zajęcie stanowiska o szerszym widnokręgu przez wybitnych działaczy, których tam nie brak, będą nieodzownie konieczne. Do Kolegów zaś apelujemy, by tę wspólną organizację popierali ze wszech sił, by nie szczędzili pracy i ofiar, które potem z całą pewnością błogosławione wydadzą plony.

Ramię do ramienia! Tak zdobędziemy należne nam prawa, uzyskamy warunki kulturalnego bytu i staniemy się ważnym i dodatnim czynnikiem w społeczeństwie i państwie.



Ogólno-państwowy Zjazd delegatów urzędników naftowych we Lwowie.

W dniach 1. i 2. listopada br. obradował we Lwowie w sali Technologicznego Instytutu zapowiedziany przez nas II Zjazd delegatów związków urzędników naftowych z całej Polski. Porządek dzienny był następujący: 1. zagajenie, 2. wybór prezydjum, sekretarzy i komisyj, 3. odczytanie protokołu I Zjazdu, 4. sprawa centralizacji Związków: a) referat organizacyjny, b) statut, c) referat prasowy, 5. obecne położenie urzędników naftowych: a) akcja cennikowa, b) sprawa ubezpieczenia społecznego, c) walka z drożyzną, 6. sprawozdanie komisyj ad. 4. i 5., wnioski tychże i uchwały, 7. wybór tymczasowych władz Centralnego Związku, 8. wnioski i interpelacje.

Zjazd zagaił przew. Związku Urzędników Naftowych we Lwowie. kol. dr. *Bukartyk*, witając zebranych i dając wyraz nadziei, że przyświecająca wszystkim idea łączności i skupienia sił wreszcie zostanie zrealizowaną. Przystąpiono do wyboru Prezydjum, w skład którego weszli: inż. Kobak jako przewodniczący, dr. Bukartyk, Klimek, Rossowski, jako zastępcy, Rosenman i Szubański jako sekretarze. Protokołują kol. Fruchtmanówna i Kimelheim.

Na Zjeździe reprezentowane były następujące Związki: 1. nowopowstały Związek Urzędn. Naft. w Warszawie, repr. przez kol. Szubańskiego i Rożnowskiego (250 członków), 2. Związek Urzędn. Pryw. w Drohobyczu, repr. w zastępstwie nagle przeszkodzonego kol. Rothenberga przez red. Funkensteina (80 członków), 3. Związek Polsk. Techników Krośnieńskich, repr. przez kol. Rzepeckiego (75 członków), 4. Związek Zawod. Pracowników Umysł. Przem. Naft. w Krośnie, repr. przez kol. Klimka (260 członków), 5. Związek Polskich Techników i Asystentów Wiertn. w Borysławiu, repr. przez kol. Mizerskiego (400 członków), 6. Związek Zawodowy Urzędn. Naft. w Borysławiu, repr. przez kol. Rossowskiego (500 członków), 7. Związek Urzędn. Naft. we Lwowie, repr. przez tegoż Zarząd (400 członków), 8. Związek Urzędn w Trzebini repr. przez kol. Kluga (25 członków). Ogółem reprezentowanych było przeszło 2000 urzędników naftowych.

Na wniosek kol. Klimka uchwalono zrezygnować z odczytania protokołu I Zjazdu z powodu, że protokół ten został powielony i przesłany wszystkim Związkom. Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego zabiera głos witany przez wszystkich żywym aplauzem p. *Fiala*, który imieniem Reprezentacji Związków Zawodowych Pracowniczych na terenie Lwowa wita Zjazd, życząc mu powodzenia w przedsięwziętej pracy nad zjednoczeniem związków i oświetlając wielostronnie tę konieczność. Mowca wskazuje na Zjazd ogólno-państwowy delegatów Pracowników Umysłowych wszelkich dykasteryj, który równocześnie obraduje w Warszawie. Sprawy żywotne, obchodzące bez wyjątku całą inteligencję, są tam na porządku dziennym. Musimy wszyscy łączyć się, by uzyskać należne prawa i warunki bytu. — Na wniosek kol. Mayera Zjazd uchwala jednogłośnie pozdrowić w drodze telegraficznej Kolegów w Warszawie i wyrazić z góry akces do powziąć się mających uchwał. — Po uchwaleniu przedstawienia porządku dziennego referuje kol. dr. *Bukartyk* o położeniu urzędników naftowych, w szczególności lwowskich. Mowca porównuje płace robotników z płacami urzędników i wskazuje na nierównomierne traktowanie ich przez pracodawców, gdy przy stabilizacji waluty jednym przyznano wskaźnik drożyźniany, u drugich zaś go nietylko zniesiono, ale w dodatku zredukowano płace mimo wzrastającej drożyzny. Akcja cennikowa nie da się wobec tego ominąć, a Związki winny wystosować do dyrekcyj równobrzmiące memorjały z żądaniem zastosowania systemu ruchomości płac według wskaźnika drożyźnianego Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, jak to ma miejsce odnośnie do robotników, oraz objęcia przez firmy opłat ubezpieczeniowych i podatkowych, wynikających ze stosunku służbowego. Ważny jest również projekt rządowy ustawy o oficjalistach, o którego uchwalenie przez Sejm z pewnemi poprawkami winny się Związki postarać. — W toku dłuższej dyskusji odczytuje kol. Rosenman list urzędników rafineryjnych w Dziedzicach, w którym ci zawiadamiają tut. Związek o możliwości wybuchu strajku tamże na 3. bm. na tle ekonomicznem. — Kol. *Szubański* zwraca uwagę między innemi na kwestję bezrobocia i odnośną usta-

wę, wyłączającą ze swej opieki inteligencję pracującą. Ostatecznie uchwalono sprawę oddać komisji, celem przedłożenia nazajutrz odpowiednich wniosków. Przystąpiono do sprawy centralizacji Związków. Kol. *Klimek* gorąco popiera tę myśl, uważa kwestję za załatwioną już zasadniczo na poprzednim Zjeździe i zaznacza, że obecnie należałoby załatwić jedynie kwestję siedziby Centralnego Zrzeszenia. Nad kwestją tą wyłania się żywa dyskusja, w której zabiera głos reprezentant Związku Techników w Borysławiu, kol. *Mizerski*, oświadczając, że Związek Techników uzależnia swoje przystąpienie do Centrali od uchwały ustanowienia Borysławia jako siedziby Centralnego Zarządu. Oświadczenie to decyduje i Zjazd, uchwalając w zasadzie stworzenie Centralnego Zarządu, oświadcza się za Borysławiem, jako tegoż siedzibą. Za podstawę przyjmuje Zjazd statut Związku krośnieńskiego z uskutecznionemi już na pierwszym Zjeździe poprawkami i z zastrzeżeniem poprawek mniejszych, przez obraną komisję proponować się mających. Uchwala się przeprowadzenie zmiany statutu krośnieńskiego i uzyskanie zatwierdzenia Władz poruczyć Związkowi krośnieńskiemu, wzgl. tegoż prezesowi kol. Klimkowi, tymczasowe zaś prowadzenie agend jako Komisji Wykonawczej Centralnego Zrzeszenia oddać Wydziałowi Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Na popołudniowem posiedzeniu wygłasza red. *Funkenstein* referat prasowy. Naszkicowawszy historję »Świtu«, jako pierwszego organu zawodowego urzędników naftowych, który zdołano utrzymać i wydawać bez przerwy mimo niewymowne trudności przez trzy i pół lata, wyraża wdzięczność Zespołowi Związków w Borysławiu, że po przemianie pisma na »Dwutygodnik Naftowy«, dzięki właszcza współpracy Techników, przyczynił się do wbogacenia treści i umożliwił większą jej celowość. Mowca pleduje za przemianą organu na tygodnik i w dalszym rozwoju życzyłby sobie nawet kreowania dziennika, naturalnie przy pomocy innych zrzeszeń pracowniczych. W dalszym ciągu precyzuje referujący swój stosunek, jako publicysty do Związku, którego organ redaguje, zaznaczając, że stosunek tem opierać się musi na wzajemnem zaufaniu, gdyż praca redaktora, uzależniona częstokroć od intuicji, a zawsze od indywidualnego światopoglądu i sumienia, nie może być wypływem dyktatu i ślepego posłuszeństwa. Prosperowanie pisma, które ma być nietylko łącznikiem na wewnątrz i obroną na zewnątrz, ale także winno przodować w propagandzie idei, zależy od współpracy Kolegów, którzy winni dostarczać redakcji obfitego materjału. Redakcja uzależnia swoją dalszą pracę od zaufania Kolegów i apeluje o gorliwe czynne poparcie.

Kol. *Klimek* uzupełnia wywody redaktora, podkreślając ogromne znaczenie prasy w życiu społecznem, w szczególności w ruchu zawodowym, w którym odgrywa doniosłą rolę wychowawczą. Myśl dalszego rozwoju wspólnego organu w kierunku przemiany tegoż na tygodnik, a w dalszym ciągu może na dziennik, zasługuje na uwagę i poparcie. Pismo reprezentować będzie obecnie wszystkie Związki Urzędników Naftowych całej Rzeczypospolitej i odpowiednio do tego winno wyeliminować sprawy lokalne poza—zawodowe i także we feljetonie umieszczać rzeczy jedynie z przemysłem naftowym związane. Mowca apeluje także ze swej strony o współpracę i gorliwe poparcie pisma. — Kol. *Rossowski*, jako członek Komisji Redakcyjnej usprawiedliwia dotychczasowy kierunek organu, będącego dotąd niejako odzwierciedleniem stosunków w Zagłębiu borysławskiem. »Dwutygodnik Naftowy« zredukował zresztą część beletrystyczną i estetyczno-krytyczną do minimum. Mowca apeluje specjalnie do urzędników lwowskich o współpracę. Na wniosek kol. Szubańskiego przyjmuje Zjazd referat Redakcji, oraz odnośne propozycje kol. Klimka do zatwierdzającej wiadomości. W sprawie nagłej udziela przew. głosu właśnie przybyłemu z Dziedzic kol. *Frankowi*, który prosi o poparcie akcji cennikowej urzędników w Dziedzicach, Glinniku i Jedliczu; konkretnie żąda, by Koledzy z Dąbrowy nie dali się ewentualnie użyć jako wysłannicy do zastąpienia strajkujących. Na wniosek kol. Kobaka Zjazd uchwala pełną solidarność z akcją Kolegów w Dziedzicach i wyraża gotowość moralnego, a w razie potrzeby także materjalnego poparcia.

Również w sprawie nagłej zabiera głos kol. *Wierzbicki*, przedstawiając w streszczeniu znaną aferę oddziału lwowskiego »Polminu«, który wypowiedział wszystkim urzędnikom, a przez nich zaskarżony i w pierwszej instancji zasądzony na wypłacenie 5-miesięcznych poborów tytułem odprawy, wniósł apelację i pozostawił urzędników poprostu na bruku, bez wszelkiej pomocy. Mowca piętnuje postępowanie byłego kolegi dra Tabisza, który w najkrytyczniejszym momencie złamał solidarność i oświadczył, że się uważa za członka dyrekcji. — Kol. *Różnowski* z Warszawy charakteryzuje ujemnie gospodarkę lwowskiego »Polminu« i solidaryzuje się w zupełności z wywodami przedmowcy. — W myśl życzenia, wyrażonego przez kol. Wierzbickiego, Zjazd uchwala na wniosek kol. Weinreba odnieść się do sfer poselskich, by drogą interwencji spowodować Ministerstwo Przem. i Handlu do uregulowania sprawy zlokautowanych urzędników »Polminu«, w szczególności do odstąpienia od apelacji.

Na tem obrady pierwszego dnia Zjazdu zakończono.

(Dok. nast.)

Organizacja urzędników naftowych w Warszawie.

W dniu 30. X. 1924 r. odbyło się pierwsze Walne Zebranie Związku pracowników umysłowych przemysłu naftowego Okręgu Warszawskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydjum, 2) Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego, 3) Wybór tymczasowego zarządu i komisji rewizyjnej, 4) Wybór delegatów na Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przemysłu naftowego w Polsce, odbyć się mający w dniu 1. i 2. listopada 1924 r. we Lwowie, 5) Wolne wnioski. — Zebranych osób 92.

Posiedzenie zagaił kol. *Szubański*, wyjaśniając zaczątek organizacji, jej cele i wyrażając nadzieję, że

pierwsze Walne Zebranie wypowie się w kierunku współpracy z Głównym Związkiem Pracowników Naftowych w Krośnie. Podkreślając trudności, jakie miała zapoczątkowana organizacja w kwestji lokalu, proponuje mowca wyrazić podziękowanie na piśmie Tow. Oleum za użyczenie lokalu na niniejsze zebranie. Propozycję jednomyślnie przyjęto.

Na przewodniczącego p. Szubański zaproponował kol. *Mazura*, na wiceprzewodniczącego kol. dra *Szpicera*, na sekretarza p. *Ristau*.

Po przyjęciu tej propozycji kol. *Szubański* w imieniu Komitetu Organizacyjnego zdaje sprawozdanie z całokształtu działalności Komitetu i proponuje założyć Warszawskie Koło Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przemysłu naftowego z siedzibą w Krośnie. Kol. Fajkowski z P. P. N. komunikuje, że nie był zupełnie poinformowany o rezultatach 1-go Zebrania (zaczątkowego) i znajduje, że należy łączyć się ze wszystkimi wogóle pracownikami naftowymi. Kol. Szubański odpowiada kol. Fajkowskiemu, iż nie mając możności skomunikowania się bliższego z P. P. N., ze względu na brak znajomych tamże, nie mógł odpowiednio pracowników P. P. N. poinformować. Co się zaś tyczy następnego projektu p. Fajkowskiego, to ten podlega dalszej dyskusji. — Wniosek Komitetu Organizacyjnego jednogłośnie przyjęto.

Przystąpiono następnie do wyboru tymczasowego Prezydjum. W sprawie tej wyłoniła się dyskusja, przyczem proponowano pewne zmiany w liście kandydatów. Kol. *Ciapciak* proponuje utworzenie przy Zarządzie delegatów każdej firmy, którzyby informowali współkolegów. — Kol. *Winecki* proponuje zatwierdzenie przedstawionej listy, oraz wybór delegatów z poszczególnych firm do Zarządu. — Wniosek kol. Wineckiego większością głosów przyjęto i proponowaną listę kandydatów zatwierdzono. — Wybrani zostali:

Kol. Szubański, Goldstein (Oleum), Apoznański, Romanowicz (Nobel), Roznowski (Polmin), dr. Szpicer (Galicja) i Piotrowski (Karpaty).

Do Komisji rewizyjnej: kol. Szcześniak (Nobel), Góralczyk (Limanowa), Michalak (Fanto).

Następnie p. Romanowicz przedstawia kandydatów na Zjazd do Lwowa - kol. Szubańskiego i Roznowskiego i prosi o zatwierdzenie tych kandydatów.

Dalej omawiano sprawę kandydatów i ich roli w Związku we Lwowie. Przyczem kol. Szubański proponuje: 1. Przyłączenie się koła warszawskiego Związku Pracowników Umysłowych przemysłu naftowego w Krośnie, 2. Wybór i akceptację przedstawionych delegatów.

Przew. kol. dr. Szpicer podaje do rozpatrzenia pierwszy wniosek; po dłuższej dyskusji za i przeciw, Walne Zebranie wypowiada się za przyłączeniem Koła Warszawskiego do Krosna. Również drugi wniosek Walne Zebranie przyjęło i przedstawionych delegatów na Zjazd akceptowało.

Odnośnie do roli delegatów Związku we Lwowie wyłaniają się następujące propozycje:

Kol. Majkowski proponuje poruszenie kwestji drożyźnianej i odpowiednie jej załatwienie z zachowaniem kontaktu w tej sprawie ze wszystkimi pracownikami naftowymi.

Kol. Ciapciak porusza sprawę godzin pracy i prosi, by delegaci przedstawili Związkowi tę sprawę, przyczem żądania swe przedstawia w następującej konkretnej formie: Ogólne zebranie pracowników przemysłu naftowego wzywa Zarząd do interwenjowania celem obalenia wprowadzonej przez poszczególne Dyrekcje warunków pracy — przez zastosowanie 2-krotnego urzędowania dziennie, czyniąc temsamem zamach na zdobycze inteligencji pracującej, bez uprzedniego zawiadomienia na 3 miesiące.

Powyższą rezolucję Walne Zebranie przyjęło i poruczyło delegatom jej zastąpienie.

Następują wolne wnioski.

Kol. Majkowski proponuje wybrać 2-ch delegatów na Zjazd Związków, mający się odbyć w Warszawie. — Kol. Goldstein wyjaśnia, że na Zjeździe będzie delegat przemysłu naftowego z Borysławia i Lwowa. — Kol. Winecki prosi o jaknajszybsze zebranie Zarządu i informowanie wszystkich pracowników o uchwałach, zapadłych we Lwowie. — Kol. Szubański komunikuje o dobrowolnem opodatkowaniu się w kwocie 1,5 zł. od wszystkich pracowników przemysłu naftowego, celem zebrania potrzebnej sumy na wyjazd delegatów do Lwowa.

Na tem posiedzenie zakończono.

Zarząd Z. Z. P. U. P. N. w Krośnie, odbył w dniu 5. października 1924 w lokalu własnym posiedzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) Sprawa zamknięcia Rafinerji w Krośnie, 3) Zjazd we Lwowie, 3) Wnioski i interpelacje.

Obecni: Przewodniczący kol. *Klimek*, sekretarz kol. *Wiśniowski*, skarbnik kol. *Rabiej*; koledzy: Andrzejewski, Bąkowski, Rosenblüth, Szelc, oraz delegaci Koła krośnieńskiego kol. Marski i Pałasiński.

Ad 1. Odczytany protokół z ostatniego posiedzenia Zarządu, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Ad 2. Przewodniczący omawia skutki zamknięcia ruchu Rafinerji Nafty w Krośnie i zawiadamia, iż Koledzy krośnieńscy zwracają się do Związku z prośbą o zajęcie się tą sprawą, a dla bliższego zaznajomienia z nią Zarządu Związku wydelegowali swych przedstawicieli w osobach kol. Marskiego i Pałasińskiego, którym Przewodniczący udziela głosu, celem ścisłego przedstawienia sprawy.

Kol. *Marski* dziękuje przedewszystkiem Związkowi za zainteresowanie się sprawą zamknięcia ruchu fabryki i w dłuższym wywodzie przedstawia istotny stan rzeczy komunikując, że wypowiedzenie otrzymali wszyscy prawie urzędnicy, majstrzy i podurzędnicy. Robotnicy narazie nie zostali wypowiedzeni, albowiem u nich stosuje się wypowiedzenie z terminem 14-dniowym.

Wypowiedzeni urzędnicy firmy Stawiarski et Co., wszyscy członkowie Związku, nie chcą w tym wypadku sami działać, lecz przez Związek, który mając odpo-

wiedni autorytet może więcej zrobić, aniżeli gdyby sprawę tę prowadzili sami zainteresowani.

Po dyskusji nad tą sprawą, w której zabierali głos koledzy: Rosenblüth z Jasła, Rabiej, Wiśniowski, Szelc i inni, uchwalono;

1. Całkowite prowadzenie akcji urzędników Rafinerji Nafty w Krośnie powierzyć Prezydjum Związku, które obowiązanę będzie działać ściśle z Komitetem, wybranym przez pracowników rzeczonej Rafinerji.

2. Odnieść się do Dyrekcji Rafinerji Nafty w Krośnie o przyznanie wypowiedzianym odprawy i to wszystkim pracującym w Rafinerji bez przerwy najmniej 5 lat w wysokości 3-miesięcznych poborów, za każde dalsze trzy lata pracy dalsza jednomiesięczna pensja.

3. Sprawę poruszyć w dziennikach celem zapoznania z nią społeczeństwa.

4. Wysłać Delegację do Rządu celem skłonienia go do niedopuszczenia do zamknięcia fabryki, a o ileby właściciele upierali się przy swem postanowieniu, spowodować Rząd do wyznaczenia przymusowego Zarządu, celem prowadzenia fabryki na rachunek właścicieli.

Wreszcie kol. *Rosenblüth* proponuje, aby fakt zamknięcia Rafinerji krośnieńskiej i pozbawienia pracy kilkudziesięciu urzędników wykorzystać do poparcia akcji w sprawie objęcia ustawą o zabezpieczeniu od bezrobocia również pracowników umysłowych, oraz by wypowiedzianym Kolegom krośnieńskim obniżyć wkładki związkowe o 50%, jednak na skutek sprzeciwu Delegatów Kolegów krośnieńskich cofa swój odnośny wniosek.

Następnie omówiono jeszcze cały szereg spraw lokalnych, oraz spraw związanych ze Zjazdem we Lwowie, poczem Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Koło Miejscowe Z. Z. P. U. P. N. „Krosno" zwołało w dniu 21. października br. zebranie tamtejszych członków z porządkiem dziennym:

1. Centralizacja dotychczasowych organizacyj urzędników naftowych, 2. Ubezpieczenie społeczne, a zwłaszcza ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, 3 Akcja cennikowa w przemyśle naftowym, 4. Wnioski i interpelacje.

Obradami kierował przewodniczący Koła miejscowego kol. *Wawreczko.*

Po odczytaniu protokołu ze Zjazdu Delegatów Związków Urzędników Naftowych w Polsce, odbytego w dniach 7. i 8. września br. we Lwowie, oraz po ożywionej i obszernej dyskusji na temat centralizacji wszystkich dotychczas istniejących w Polsce organizacyj w jeden Związek Zawodowy, grupujący wszystkich urzędników naftowych, uchwalono poprzeć jak najenergiczniej akcję, zmierzającą do centralizacji, wyrażając przekonanie, iż tylko Związek, w którym zorganizowani będą bezwzględnie wszyscy urzędnicy naftowi, będzie w stanie bronić należycie ich interesów. Zebrani wzywają Zarząd Związku Z. P. U. P. N., aby ze swej strony dołożył wszelkich starań w kierunku jak najszybszego przeprowadzenia centralizacji Organizacyj urzędników naftowych i wyrażają nadzieję, że Zjazd Delegatów poszczególnych Związków, zwołany na dzień 1. i 2. listopada br. poweźmie ostateczne w tej sprawie decyzje.

W sprawie ubezpieczenia społecznego zebrani wypowiedzieli się jednomyślnie za przeprowadzeniem ubezpieczenia społecznego w ramach projektu, opracowanego przez M. P. i O. Sp., oraz jak najenergiczniej protestują przeciw zakusom pracodawców, zmierzającym do przerzucenia opłat za ubezpieczenia na barki pracowników, oświadczając zarazem, że przeciw tego rodzaju zakusom bronić się będą wszelkiemi, stojącemi im do dyspozycji środkami.

Równocześnie zebrani protestują przeciw wyeliminowaniu pracowników umysłowych z pod dobrodziejstwa ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i uchwalają jak najintensywniej poprzeć pracę Związku, idącą w kierunku objęcia tą ustawą także pracowników umysłowych.

Zebrani przesyłają Zjazdowi Pracowników Umysłowych w Warszawie, który odbędzie się dnia 1. listopada, a który przedewszystkiem ma się zająć ustawą o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, serdeczne życzenia jak najlepszych wyników obrad.

Odnośnie do projektowanej przez Związek Zawodowy Urzędników Naftowych we Lwowie akcji cennikowej pracowników umysłowych w przemyśle naftowym, zebrani członkowie Koła miejscowego »Krosno« Z. Z. P. U. P. N. uchwalają akcję tę poprzeć wszelkiemi siłami, ze względu jednak na zamierzone zamknięcie Rafinerji krośnieńskiej na razie udziału w rzeczonej akcji wziąć nie mogą. Postanawiają jednak utrzymać jak najściślejszy kontakt z ogółem Kolegów i w tym celu jako swojego Delegata na zebrania Komitetu Organizacyjnego wybierają kol. *Jerzego Marskiego.*

Wkońcu uchwalono, by Zebrania członków Koła miejscowego odbywały się regularnie przynajmniej raz w miesiącu.

Zjazd ogólno-krajowy Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie.

Dnia 1. listopada 1924 w lokalu Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych przy ul. Siennej 16. w Warszawie, odbył się Zjazd ogólno-krajowych organizacyj zawodowych pracowników umysłowych prywatnych. W Zjeździe brało udział 160 delegatów z całej Polski, reprezentujących około 80.000 zorganizowanych w różnych związkach urzędników prywatnych.

Zjazd został zwołany przez dwa ugrupowania, a to: Związek Pracowniczych Organizacyj Zawod. Rz. P. i Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych.

W Zjeździe brali udział delegaci i innych ugrupowań tak, że reprezentowane były wszystkie organizacje zawodowe pracownicze z całej Polski. Nadto byli obecni przedstawicieie Związków robotniczych, Centralnego Komitetu Związku Urzędników Państwowych, delegaci Ministerstwa P. i O. S., oraz posłowie.

Na porządku dziennym Zjazdu były:

1) sprawa ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, oraz doraźnej pomocy dla dotkniętych bezrobociem,

2) sprawa drożyzny,
3) sprawy ogólne.

Po przywitaniu Zjazdu przez delegata Ministerstwa P. i O. S., naczelnika departamentu p. *Dreckiego* i delegata Klasowych Związków Zawodowych, wygłosił obszerny referat kol. *Dabulewicz* o ubezpieczeniu od bezrobocia, przedkładając projekt ustawy, wypracowany przez organizacje zawodowe, oraz wskazał na konieczność udzielenia ze strony Rządu doraźnej zapomogi bezrobotnym kolegom.

Po wyczerpującej dyskusji, w której wszyscy mowcy w dosadnych słowach przedstawili straszną krzywdę, wyrządzoną inteligencji pracującej przez sejmową większość w dniu 18. lipca 1924, Zjazd przyjął rezolucję, domagającą się uchwalenia ustawy dla pracowników umysłowych według projektu organizacyj pracowniczych, oraz drugą, domagającą się, by do czasu wejścia w życie odnośnej ustawy, Rząd przyszedł z natychmiastową, doraźną pomocą dla bezrobotnych urzędników.

Po referacie kol. Tadeusza *Hartleba* o drożyźnie i przeprowadzonej dyskusji uchwalono odnośną rezolucję.

Oświadczenie członka Centralnego Komitetu Związku Urzędników Państwowych, że organizacje urzędników państwowych śledzą pilnie walkę swoich kolegów-pracowników prywatnych o byt i prawa i że uważają się za część armji całej inteligencji pracującej tak na posadach rządowych, jak i prywatnych, Zjazd przyjął z niedającym się opisać zapałem i sympatją. Po kilku przemówieniach na temat wspólnej pracy i walki dla dobra ogólnego Zjazd został zamknięty.

Należy podnieść, że był to pierwszy ogólny Zjazd pracowników umysłowych od czasu odrodzenia Polski, i że stanowi on nową erę nietylko w życiu inteligencji pracującej, ale że będzie miał doniosłe znaczenie dla całokształtu spraw zawodowych całej klasy pracującej w Państwie.

Na drugi dzień t. j. 2. listopada odbyły się dwa odrębne Zjazdy organizacyjne: Związku Pracowniczych Organizacyj Zawod. Rz. Pol. i Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych.

Na Zjeździe Związku Pracowniczych Organizacyj Zawod. Rz. Pol. w Tow. Hygjenicznem przy ul. Kasowej, do którego należą Centralne Związki pracowników bankowych, ubezpieczeniowych, farmaceutycznych, nauczycieli szkół średnich i pracowników miejskich, omawiano sprawy organizacyjne i sprawy ubezpieczenia społecznego w Polsce, a w szczególności ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych.

Po wygłoszeniu referatu organizacyjnego przez dra St. *Raabego* i obszernej dyskusji Zjazd przyjął jednomyślnie niedawno zarejestrowany statut, zatwierdził skład Prezydjum Komisji Centralnej w osobach: prezesa dr. St. Raabego, wiceprezesa Szygałajtysa i generalnego sekretarza Dabulewicza, oraz uchwalił następującą rezolucję:

„Zjazd poleca Komisji Centralnej wejść w kontakt ze wszystkiemi organizacjami zawodowemi pracowników umysłowych, oraz użyć wszelkich starań w celu uzgodnienia zapatrywań na linję wspólnego działania między istniejącemi na terenie Rzeczyposppolitej ugrupowaniami związków zawod. pracow. umysłowych, a mianowicie: Związkiem Pracowniczych Organizacyj Zawodowych Rz. Pol., Zrzeszeniem Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Radą Generalną Pracowniczych Związków Zawodowych z siedzibą w Katowicach.

W sprawie ubezpieczenia emerytalnego wygłosił bardzo źródłowy i wyczerpujący referat p. *Nawakowski* ze Lwowa.

Po wyczerpującej dyskusji, w której brał udział Dr. Pasternak, delegat Ministerstwa P. i O. S., Zjazd przyjął następującą rezolucję, przedłożoną przez referenta:

„Zjazd domaga się uchwalenia jaknajrychlej jednolitej dla całego Państwa ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem dla pracowników umysłowych, a celem zaznajomienia się z projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem i dla zajęcia odpowiedniego stanowiska, zwraca się z prośbą do Ministerstwa P. i O. S., by projekt przed wniesieniem do Sejmu został rozesłany Związkom, Zrzeszeniom zawodowym urzędniczym do zaopinjowania".

Inne sprawy, jak banku społecznego i współdzielni związkowych, przekazano do Komisji Centralnej.

W dniach 3. i 4. listopada interwenjowała delegacja Zjazdu w Ministerstwie P. i O. S., w Sejmie u poszczególnych klubów, oraz u Premjera. W Ministerstwie P. i O. S. delegacja doznała przychylnego przyjęcia w poruszonych sprawych i miała możność uzgodnić stanowisko własne z projektem Ministerstwa o ubezpieczeniu od bezrobocia, doraźnej zapomogi. oraz zabezpieczenia emerytalnego urzędników w całem Państwie.

W Sejmie konferowała Delegacja z posłami: Diamandem, Praussową, Hellerem, Waszkiewiczem, oraz prezesem Z. L. N. posłem Głąbińskim. Wszyscy powyżsi posłowie pilnie wysłuchali postulatów urzędniczych, po przedstawieniu im grozy położenia sfer pracowniczych z powodu strasznej nędzy wśród bezrobotnych kolegów, przyrzekli naprawić krzywdę i poprzeć w Sejmie znane żądania w kierunku zabezpieczenia pracowników umysłowych od bezrobocia, oraz w kierunku udzielenia przez Skarb Państwa szybkiej, doraźnej zapomogi jeszcze przed uchwaleniem samej ustawy.

Nastepnie delegacja była na audjencji u p. Premjera Grabskiego, który zajął stanowisko niezupełnie przychylne, zwłaszcza w sprawie doraźnej zapomogi dla bezrobotnej inteligencji, motywując, że z powodu wielkiej ilości bezrobotnych urzędników prywatnych, Skarb Państwa nie ma odpowiedniego funduszu. Radził zwrócić się do samopomocy koleżeńskiej. Odnośnie zaś do samej ustawy o bezrobotnych, to porozumie się z p. Ministrem P. i O. S. i wtedy zajmie odpowiednie stanowisko.

Tyle należało powiedzieć, by choć ogólnikowo zorjentować Kolegów w sprawach, jakie były na porządku dziennym Zjazdu i poinformować o tem, co zrobiliśmy na terenie Warszawy u miarodajnych czynników.

P. N.

Zatarg w Silva-Planie.

Z chwilą ustabilizowania waluty jesteśmy świadkami coraz to nowych ataków naszych pracodawców na pobory pracowników. Po redukcji personalu i płac przyszła kolej na ubezpieczenia i daniny społeczno-państwowe, na co specjalną uwagę zwrócono na wiecu pracowników umysłowych, odbytym w dniu 21. września 1924. Przewidywania i obawy, wówczas wypowiedziane zaczęły się sprawdzać z błyskawiczną szybkością: najpierw »Premier«, potem »Nafta« wystąpiły z żądaniem przerzucenia na pracowników opłat na fundusz pensyjny, Kasę chorych i podatki. Dzięki jednak zdecydowanemu stanowisku urzędników, oba te ataki spełzły na niczem i pracodawcy, napotkawszy na opór swych pracowników, narazie dali za wygrane.

Na znacznie szerszą skalę została jednak zakrojoną akcja »Silva-Plany«, która — jak do niedawna— szła na czele znośnie płacących firm, tak obecnie zapragnęła obniżyć pobory swych pracowników poniżej minimum, wystarczającego do życia.

Oto z początkiem b. m. otrzymali urzędnicy Silva-Plany następujące pisma:

Borysław 3. listopada 1924.

Wielmożny Pan . . . .

Borysław.

Na skutek decyzji Rady nadzorczej naszej Spółki zmuszeni jesteśmy wypowiedzieć WPanu istniejącą między nami umowę służbową z dniem 10. listopada 1924 na dzień 10. listopada 1925.

Z poważaniem
»Silva Plana«, Ska naft. z ogran. odpow.
Stroll m. p. Seidman m. p.

*

Borysław 3. listopada 1924.

Wielmożny Pan . . . .

Borysław.

Niniejszem komunikujemy WPanu, że skłonni jesteśmy odnowić nasz wzajemny stosunek służbowy na warunkach, omówić się mających i prosimy porozumieć się z nami w tej sprawie.

Z poważaniem
»Silva Plana«, Ska naft. z ogran. odpow.
Stroll m. p. Seidman m. p.

Po otrzymaniu tych pism, wysłali pracownicy delegację, której Dyrekcja oświadczyła, że gotową jest zaangażować urzędników na nowo, pod tym jednak warunkiem, że fundusz pensyjny, Kasę chorych i podatek będą urzędnicy opłacać sami, że firma przestanie płacić 13-tą pensję, bilansowe i premję od dowiercenia szybu, co drugiemu kierownikowi zabierze się konia tak, że 2 kierowników będzie obsługiwał 1 koń, a co najważniejsze, że zmienia termin wypowiedzenia umowy, a to z obowiązujących dotychczas 6-ciu wzgl. 3 miesięcy, na 3 miesiące dla kierownika i niektórych urzędników adm. i 6 tygodni dla pozostałych urzędników administracyjnych. Mówiąc inaczej, miała urzędnikom pozostać sama pensja z perspektywą znalezienia się po 6 wzgl. 12 tygodniach na bruku. Wobec takiego stanu rzeczy wystosowali urzędnicy do swej Dyrekcji następujące pismo:

Borysław dnia 4. listopada 1924.

Do P. T. Dyrekcji »Silva Plana« Ska naft. z o. o.
w Borysławiu.

Niniejszem potwierdzamy odbiór cennych pism P. T. Dyrekcji z dnia 31 b. m. i mamy zaszczyt zakomunikować, że wypowiedzenia umowy z dniem 10. b. m. nie możemy przyjąć, gdyż sprzeciwia się to tak ustawie, jak i zwyczajowi miejscowemu i przyjmujemy je z dniem 30. listopada 1924 r.

Równocześnie zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że uważamy jednostronne, bez powodów zerwanie umowy za zamaskowaną masową redukcję, której zmuszeni jesteśmy się poddać.

Prosimy przeto P. T. Dyrekcję o łaskawe wypłacenie każdemu z nas naszych w umowie przewidzianych należytości.

Z poważaniem
Podpisy urzędników.

Otrzymawszy taką odpowiedź ze strony swoich urzędników, którzy wystąpili zupełnie solidarnie, sprzeciwiła się Dyrekcja wypłaceniu należnych poborów i zażądała wbrew prawu zwyczajowemu, stosowanemu w samej »Silva-Planie«, t. zw. odrabiania. Na to jednak nie mogli się urzędnicy zgodzić żadną miarą, wobec czego postanowili jednomyślnie oddać całą sprawę Zespołowi.

Po porozumieniu się Zespołu z Dyrekcją S. Pl. odbyła się w sobotę 9. b. m. konferencja, w której z ramienia Dyrekcji wzięli udział pp. Stroll, Seidmann i Bailly, ze strony zaś urzędników kol. Słotwiński, inż. Kania i Rossowski z ramienia Zespołu, oraz inż. Skoczyński, Rydzik, Uhrich, Katz i Schiller z ramienia urzędników Silva Plany.

W czasie 4-godzinnej blisko konferencji przedłożono ze strony urzędników następujące postulaty:

1. Dyrekcja Silva Plany zobowiązuje się utrzymać w mocy wszystkie dotychczasowe umowy pisemne, wraz ze świadczeniami, nie objętemi umową pisemną, a we firmie usualnie praktykowanemi, z ważnością od 1. VI. 1924.

2. Firma zobowiązuje się podwyższyć płace najdalej do końca br. z ważnością od 1. XI. br. z równoczesnem uwzględnieniem wzrostu drożyzny według Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

3. Firma obowiązuje się przy wypowiedzeniu urzędników wypłacić im należne umową pobory z góry, bez zmuszania ich do odrabiania.

4. Firma wypłaci bilansowe tym, którzy go nie otrzymali.
5. Firma wypłaci premje za dowiercenie szybów.
6. Firma przeniesie, zależnie od kwalifikacyj, podurzędników na listę urzędników.
7. Nikt z urzędników nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności za udział w obecnej akcji.

Była nadzieja, że z wyjątkiem pierwszego, we wszystkich innych punktach nastąpi porozumienie. Na największe trudności natrafiło przyjęcie postulatu pierwszego, a mianowicie czas wypowiedzenia. Pod tym względem ustępstwa, czynione przez Dyrekcję są minimalne, z drugiej zaś strony urzędnicy zdecydowani są bronić posiadanych terminów wypowiedzeń do ostateczności. Dalsze pertraktacje odroczono do 12. b. m.

W krytycznym czasie miało miejsce w Silva-Planie następujące zajście:

Dyrektor firmy »Silva Plana« Wilhelm Zähner, rodem ze Szwajcarji, przybrawszy sobie pomocników w osobach Pierre Bailly, sekretarza firmy rodem z Francji, Zimeta Jakóba, Maksymiljana Schiesslera i Schächtera Józefa, urzędników (?) firmy »Silva Plana«, dopuścili się na osobach urzędników »Silva Plana« zbrodni gwałtu publicznego przez ograniczenie osobistej wolności (§ 93 u. k.).

Zajście miało przebieg następujący:

O godz. 11·30 przedpoł. na polecenie Wilhelma Zähnera zamknęli Jakób Zimet, Schächter Józef i Schiessler Maksymiljan wyjście z budynku biurowego, nie wypuszczając nikogo, podczas gdy Zähner Wilhelm i Pierre Bailly, przeprowadzali rewizję w ubikacjach biurowych, przeszukując biurka, szafy i t. d.

Przyczyną miało być rzekome zniknięcie fascykułów podatkowych, jednakże wyżej wymienieni panowie nie zapodali przyczyny samowolnej rewizji, a na protest urzędników i oświadczenie, że urzędnicy sami przeszukiwali swoje biurka, oświadczył Wilhelm Zähner, że uważa to za lepsze, jak gdyby Policja P. dokonała rewizji. W czasie rewizji drzwi każdej ubikacji biurowej były zamknięte, a Zähner nikomu nie pozwolił opuszczać ubikacyj, w której się znajdował.

Taksamo nie można było wyjść z budynku biurowego, ponieważ u wyjścia stał Jakób Zimet, Schiessler Maksymiljan oraz Schächter Józef i nie wypuszczali nikogo mimo protestu urzędników, a nawet Zimet Jakób przemocą bronił wyjścia.

Równocześnie w centrali telefonicznej zakazano łączyć z poszczególnemi biurami.

Dopiero o godzinie 12·40 mogli urzędnicy wyjść swobodnie z biur.

Podając ten opis do wiadomości Kolegów, wstrzymujemy się z dodaniem komentarzy, uważamy bowiem, że fakty te, niesłychane nawet dla Borysławia, mówią same za siebie.

Nic też dziwnego, że wobec takich zajść w S. Pl. zwołał Zespół natychmiast ogólny wiec urzędników, który odbył się w dniu 9. b. m. w wypełnionej po brzegi sali borysławskiego »Sokoła«. Wiec miał przebieg podniosły i był jedną wielką manifestacją solidarności i oburzenia. Dla braku miejsca ograniczyć się musimy jedynie do zapodania jednogłośnie uchwalonych na tym wiecu rezolucyj:

1. (Wnioskodawca inż. Kania). Zgromadzeni na wiecu w dniu 9. XI. 1924. zwracają się do Rządu i żądają sanacji stosunków naftowych przez odpowiednie zastosowanie i wprowadzenie ustawy naftowej, ażeby naczelne stanowiska w przemyśle naftowym były w rękach obywateli Polski o wybitnej wartości zawodowej i moralnej, jak również zaopatrzeni w jak najszersze pełnomocnictwa.

2. (Wnioskodawca inż. Kania). Zgromadzeni na wiecu przystępują gremialnie do założenia »Kasy Bratniej« przez wnoszenie 5% stałych wkładek od swoich pensyj, począwszy od 1. XII. 1924.

Zadaniem »Kasy Bratniej« będzie: wspomaganie członków na wypadek strajku, bezrobocia, inwalidztwa, dawanie emerytury doraźnej, ewentualnie stałej, tak członkom, jak ich wdowom i dzieciom. Przeprowadzenie organizacji »Kasy Bratniej« poleca się Wydziałowi Zespołu.

3. (Wnioskodawca inż. Kania). Zgromadzeni na wiecu zobowiązują się do bezwzględnej walki z ewentualnymi łamistrajkami i to tak pod względem towarzyskim, jak i pod względem ich stanowiska służbowego w danej firmie.

4. (Wnioskodawca kier. Schiller jun.). Zgromadzeni na wiecu polecają Zarządowi Zespołu zająć się wywalczeniem dla asystentów 8-mio godzinnego dnia pracy.

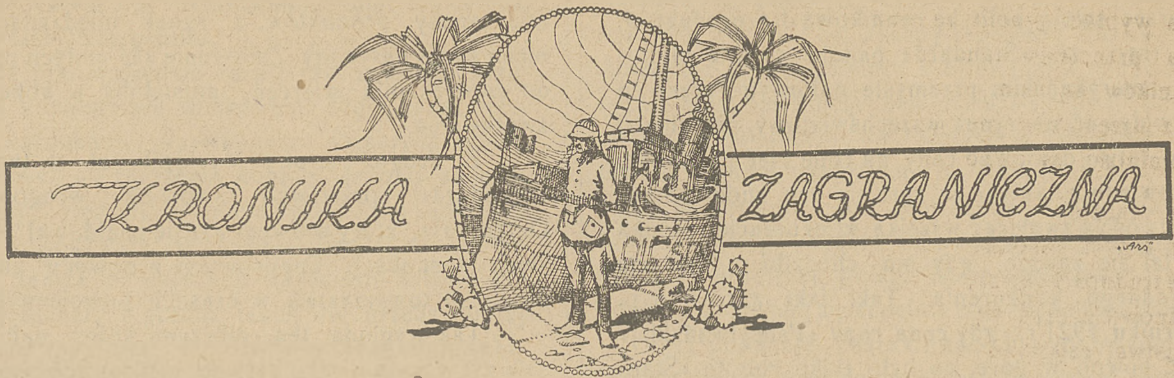
5. (Wnioskodawca red. Funkenstein). Zgromadzeni wyrażają pełne uznanie i sympatję dla Kolegów z S. Pl. i zobowiązują się akcję ich poprzeć ze wszystkich sił moralnie i — niezależnie od mającej powstać »Kasy Bratniej« — materjalnie.

Przecieg wiecu — jak już wspomnieliśmy — był imponujący i dał pewność tak Delegacji Zespołu, jak Kolegom ze Silva Plany, że mają za sobą cały ogół urzędniczy.

* * *

Bezpośrednio przed zamknięciem Redakcji dowiadujemy się, że się pertraktacje delegatów urzędniczych z Dyrekcją rozbiły i że na czwartek dnia 13. bm. o godzinie 10-tej przedpołudniem proklamowany jest *strajk*.

Apelujemy wobec tego do Kolegów Silva-Plany, by w podjętej raz walce wytrwali i nie dali się odstraszyć ani praktykami, znanemi nam już z walk z innemi naftowemi firmami, ani też zdradą pojedyńczych osób, gdyby się taka wydarzyła. Za walczącymi stoi ogół urzędników, stoi potężny Zespół i stać będzie niezawodnie opinja publiczna. *Wytrwałość, konsekwencja i solidarność dadzą niechybne zwycięstwo.*



Inż. MAKSYMILJAN FINGERCHUT.

Światowe koncerny naftowe
oraz ich walka konkurencyjna.

(Ciąg dalszy).

Zdawałoby się, że przy takiej potężnej organizacji opanuje »Standard« cały świat naftowy tembardziej, że i inne wielkie koncerny amerykańskie, jak »Doheny« i »Sinclair« szły na rękę »Standardowi«, jednak zbyt wielki wzrost tegoż i bezwzględność w występowaniu na zewnątrz wywołały reakcje w postaci związku niezależnych producentów amerykańskich, którzy utworzyli »National Association of Independant Oil Producers«, ogniskujących w swoich rękach połowę produkcji Stanów. Organizacja ta zwalczała ideę monopolu w przemyśle naftowym i wystąpiła przeciwko bankom »Federal Reserve«, którym zarzucała forytowanie »Standard'u«. Poruszano opinję publiczną Stanów przeciwko wszechwładztwu »Standardu«, który — mając większość rurociągów i środków transportowych w swej ręce — mógł dyktować ceny, jakie mu się podobały. Bardzo ciekawą jest sprawa meksykańskich ceł naftowych i stanowisko »Standardu« w tej kwestji.

Chodziło o następującą rzecz: na zasadzie rozporządzenia prezydenta Meksyku, Obregona podniesiono opłaty wywozowe od ropy i produktów o 25%. Rząd meksykański uzasadniał tę podwyżkę tem, że ropa meksykańska jest bardzo tania, co może wywołać poważne zaburzenia ekonomiczne na rynku wszechświatowym i spowodować wydanie przez różne państwa ceł prohibicyjnych na produkty meksykańskie. W tym wypadku miano na myśli tylko Stany Zjednoczone, gdzie cały szereg mniejszych firm na terenach Midcontinent zażądał wprowadzenia ceł przywozowych na ropę obcą, gdyż przy spadku ceny ropy w 1921 r. nie mogli oni pokryć swych kosztów produkcji, przy małej zaś gotówce i braku kredytu w bankach, groziła im ruina. W interesie producentów z Midcontinent leżało podniesienie ceny ropy meksykańskiej w Stanach, a przez to i uzyskanie wyższej ceny na swoją ropę. Trzeba jeszcze na to zwrócić uwagę, że przy wielkiej wydajności meksykańskich szybów, koszty produkcji tej ropy były bardzo niskie i podczas spadku ceny ropy w 1921 r. importowano produkty meksykańskie do Stanów, gdzie ropa i jej produkty były znacznie droższe z powodu wyższych kosztów eksploatacji. Cło wywozowe w Stanach miało wynosić 1·5 dol. za barel, obniżono je jednak na 0·80 dol. pomimo protestów wielkich koncernów i rafinerów nie-standardowych; na interwencję prezydenta Hardinga zniesiono jednak cła zupełnie. Prezydent Harding działał w danym wypadku pod naciskiem »Standardu«, któremu zależało wówczas na jak najniższej cenie ropy. Przeciwko tym machinacjom wystąpili niezależni producenci i w liście otwartym prezesa »National Associaton of Independant Oil Producers« zrobiono zarzut »Standardowi«, że rewolucja meksykańska 1920 r., podczas której zamordowano przezydenta Carranzę i która spowodowała wysłanie amerykańskiej floty wojennej na wody meksykańskie, była jego dziełem.

»Standard Oil« dlatego wystąpił przeciwko Carranzy, gdyż ten ostatni był wrogiem inwazji obcego kapitału w przemyśle górniczym Meksyku, specjalnie zaś dał się Carranza we znaki swoją nową ustawą z r. 1917, gdzie w § 23 przewidywano nacjonalizację wszystkich pól naftowych kraju i to z działalnością prawa wstecz. W każdym razie jest rzeczą pewną, że z giełdy New-Yorskiej biegną nici wszelkich zamieszek i intryg do Meksyku i że różni wielcy meksykańscy rewolucjoniści są lalkami, poruszanemi z Wallstreet.

Wobec nowej ustawy celnej meksykańskiej wystąpiły niektóre wielkie amerykańskie koncerny naftowe pod wodzą »Standard'u« i zażądały od rządu Stanów wymuszenia na rządzie meksykańskim zniesienia ceł wywozowych. Prawo interwencji Stanów motywował »Standard« tem, że cła meksykańskie mają charakter konfiskacyjny, gdyż w takich tylko razach występował rząd Stanów przeciwko Meksykowi. W rzeczywistości jednak cła meksykańskie podobnego charakteru wcale nie miały, owszem odpowiadały nawet życzeniu większości amerykańskich producentów ropnych, którym zależało na jak największem ukróceniu wwozu meksykańskiej ropy i którzy widzieli w tem postępowaniu »Standard'u« chęć obalenia meksykańskiego rządu. Każde wydarzenie i wrzenie w Meksyku, to napewno w gabinetach dyrektorów »Standard'u« zainscenizowana szopka i wywlekanie podobnych sprawek na światło dzienne robiło zawsze w Stanach dużo hałasu, doprowadzało nieraz do szeregu procesów przeciwko towarzystwu, realnego rezultatu jednak nie było, gdyż »Standard« miał za dużo swoich ludzi w samym kongresie, którzy nigdy nie dopuścili, by mu się stała

krzywda. Najwięcej jednak stał się »Standard« znienawidzony przez swoją politykę cennikową dla produktów. Z powodu tego, że »Standard« panuje prawie niepodzielnie w amerykańskim przemyśle naftowym, przez co może też wpływać na rynek wszechświatowy, przychodzi mu bardzo łatwo dyktować ceny na ropę i jej pochodne. Przez odpowiednią taktykę w sprawie cen, mógł »Standard« z łatwością zwalczać wszelką konkurencję i środka tego chwytał się zawsze, gdy mu chodziło o pozbycie się niewygodnego konkurenta. Taki fakt zaszedł n. p. w październiku 1921 r., gdy cena ropy »Pensylwańskiej« zaczęła iść powoli w górę, co było tylko robotą »Standardu«. Trust bowiem zakupywał w roku 1921 u niezależnych producentów po bardzo niskich cenach całe masy ropy i magazynował je, by je potem sprzedać rafinerjom po o wiele wyższych cenach. W owym czasie z powodu postępującego zawodnienia terenów naftowych w Amathan w Meksyku, zaczęto w tamtych okolicach gwałtownie pozbywać się terenów, które skupował za tanie pieniądze »Standard« do spółki z miljarderem naftowym Henrykiem *Doheny*, właścicielem »*Mexican Petroleum Comp.*« i »*Huasteca Comp*«. Przez opanowanie południowo-meksykańskich terenów mógł »Standard« do spółki z »*Doheny*« opanować przywóz meksykańskiej ropy do Stanów, co musiało się bardzo źle odbić na interesach niezawisłych producentów.

Gdy w r. 1922 ceny ropy amerykańskiej zaczęły spadać, przyczyna tego nie leżała w jakichś zjawiskach ekonomicznych, lecz w polityce cennikowej »Standardu«, który chciał przez sztuczne obniżenie ceny ropy wywołać bankructwa małych producentów i zapobiec dalszym nowym wierceniom. Było to w owym czasie dla »Standardu« koniecznością, gdyż »Standard« miał olbrzymie zapasy produktów, a rynek międzynarodowy był niemi silnie nasycony. Zmuszenie zaś małych producentów do zaprzestania wierceń, musiałoby w końcu wywołać zwyżkę cen.

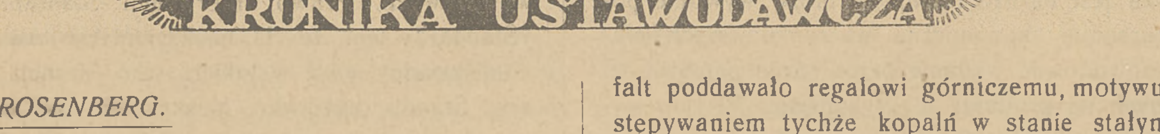
Z drugiej strony wystąpił też w tym wypadku »Standard« przeciwko swojemu wrogowi »Royal Dutch'owi«, który w owym czasie znajdował się w bardzo złych stosunkach finansowych z powodu zbyt szybkiej ekspansji towarzystwa w czasach powojennych.

Tak wygląda ten olbrzymi kolos naftowy, który dzierży w swoim ręku główne nici wszechświatowej produkcji i któremu władza zaczyna się jednak wymykać z rąk, gdyż w okresie powojennym wyrósł pod jego bokiem drugi kolos angielsko-holenderski »Royal Dutch Schell«.

W przemyśle polskim wpływ »Standardu« wzmaga się coraz więcej. Pracuje on tutaj przez tow. »*Olej Skalny*« w Borysławiu, Paszowej i Bitkowie jako towarzystwo produkcyjne, tow. »*Bracia Nobel*« w Borysławiu jako towarzystwo produkcyjno-rafineryjne (rafinerja w Libuszy), tow. »*Vacuum Oil*« produkcyjno-rafineryjne, posiadające kopalnie w Borysławiu i Bitkowie i rafinerję w Czechowicach. Wiele polskich towarzystw naftowych jest finansowane przez bank Standard'u »*Banque de Paris et des Pays Bas*«, między niemi najwięcej »*Limanowa*«, posiadająca kopalnie w Borysławiu, Strzelbicach, Pasiecznej i rafinerję w Limanowej.

Bardzo dużo terenów rządowych zostało wydzierżawionych »Standard'owi«. — Na tem kończę charakterystykę »Standard'u« i przechodzę do scharakteryzowania następnej potęgi naftowej »Royal Dutch Schell'u«

(C. d. n.)



KRONIKA USTAWODAWCZA

MARJAN ROSENBERG.

O nowym projekcie ustawy naftowej.

(Ciąg dalszy)

Kopalnictwo woskowe.

O ile powyż naprowadzone względy przemawiają za utrzymaniem zasady akcesji przy poszukiwaniu i wydobywaniu ropy i gazów, a więc przy kopalnictwie naftowem w ścisłem tego słowa znaczeniu, to przeciwnie te same względy przemawiają przeciw zasadzie akcesji przy kopalnictwie woskowem. Już cytowane przez nas orzeczenie powszechnej izby nadwornej z dnia 8. listopada 1810 r., podczas gdy ropę (olej skalny) uznawało za przynależność gruntu, to przeciwnie wosk ziemny i asfalt poddawało regalowi górniczemu, motywując to występywaniem tychże kopalń w stanie stałym i złożach na wzór węgla kamiennego.

Sposób prowadzenia też kopalnictwa węglowego jest wręcz odmiennym od kopalnictwa naftowego. Przy kopalnictwie naftowem jest dotąd regułą wiercenie i praca na powierzchni, w następstwie czego na cele kopalni naftowej wystarcza wprawdzie teren o wiele mniejszy, atoli powierzchnia całego terenu kopalnianego zajętą zostaje pod cele odbudowy i w następstwie wyciekami ropnemi zdewastowaną siła rodna.

Wprost przeciwnie dzieje się przy kopalnictwie woskowem, w którem poszukiwanie i eksploatacja następuje przy pomocy robót jedynie podziemnych długiemi sztolniami, w następstwie czego kopalnie wosku wyma-

gają rozległych terenów, których powierzchnia atoli w nieznacznej części jest okupowaną, stojąc do wolnej dyspozycji właściciela gruntu.

Również pod względem rezultatów zawiodła zasada akcesji w kopalnictwie woskowem. Niemożność uzyskania pod warunkami przystępnemi większych obszarów, potrzebnych do założenia kopalni, jakoteż znaczne bardzo wkłady, których wymaga odbudowa górnicza przy wosku powodowały, że kopalnictwo woskowe coraz bardziej zanika w ostatnich trzydziestu latach, pozbawione tej zachęty i premji, jakiej dla przedsiębiorcy udziela system regalowy, umożliwiając bezpłatne nabywanie znacznych terenów kopalnianych. Mimo bogatych pokładów wosku, w jakie obfituje Małopolska, całe kopalnictwo woskowe ogranicza się obecnie do jedynej kopalni w Borysławiu, zwolna się wyczerpującej i do drugiej kopalni w Dźwiniaczu w nieznacznych prowadzonej rozmiarach, a wkońcu do znajdującej się w stadjum poszukiwania kopalni na ,Pomiarkach' w Truskawcu.

Wprowadzenie zasady regalowej dla kopalnictwa regalowego ożywi kopalnictwo woskowe i ściągnie dla jego uruchomienia potrzebne, znaczne kapitały.

Projekt, wprowadzając dla kopalnictwa woskowego zasadę regalową w uwzględnieniu praw nabytych uchylił z pod zasady regalowej istniejące w chwili wejścia ustawy uruchomione kopalnie woskowe.

Mogłoby się nasunąć pytanie, czy w odniesieniu do wosku nie nabyto już praw z tytułu akcesji na podstawie licznych kontraktów naftowych, nadających uprawnionemu prawo eksploatacji wszystkich bituminów, a więc i wosku ziemnego. Na pytanie to należy odpowiedzieć przecząco. Wolą stron było jedynie nabyć uprawnienia naftowe w scisłem tego słowa znaczeniu, czego dowodzi treść wszystkich odnośnych kontraktów, normujących terminy i rygory wiercenia, jakoteż sposób prowadzenia robót kopalnianych jedynie w odniesieniu do ropy (oleju skalnego) i gazów ziemnych, z zupełnem ominięciem wosku. Jeśli przeto kontraktami naftowemi obejmywano również i wosk, to jedynie dlatego, że dotychczasowe ustawodawstwo naftowe dopuszczało tworzenie pól naftowych jedynie łącznie na wszystkie bituminy, a więc łącznie i na wosk. Uprawniony z kontraktów naftowych w odniesieniu do złoży wosku nabywał ekspektatywę praw, gdyż możność założenia kopalni wosku. Skoro z tej możności nie zrobił użytku, nie ma reforma prawa obowiązku uwzględniać omieszkanej przez uprawnionego możności nabycia prawa.

Charakter górnictwa.

Celem położenia kresu ewentualnym wątpliwościom stwierdza art. 3. projektu, że kopalnictwu naftowemu przysługuje charakter górnictwa. Zasadę tę należało przyjąć w uwzględnieniu zgodnego stanowiska, zajętego w tej mierze zarówno przez praktykę, jak i teorję górniczą.

O ile byśmy bowiem charakter górnictwa mieli przyznać jedynie kopalnictwu minerałów regalowych, to w tym wypadku musielibyśmy odmówić Anglji istnienia górnictwa, skoro Anglja prawie że nie zna regalu, względnie woli (swobody) górniczej, również musielibyśmy zaprzeczyć istnienia górnictwa w Polsce przedrozbiorowej, która od czasów Stefana Batorego zrywa z zasadą regalu. Tej zasady regalowej nie zna również Ameryka, Rosja, Niemcy i Rumunja w odniesieniu do ropy, Saksonja i prowincje prusko-saskie w odniesieniu do węgla, prowincja hanowerska w odniesieniu do potasu, a trudno wszystkim tym krajom odmówić górnictwa i to górnictwa par excellence. Nie w istnieniu bowiem fiskalnego regalu lub więcej socjalno-politycznej swobody górniczej, polega istota górnictwa. Na pojęcie górnictwa składają się zupełnie inne czynniki, a mianowicie:

1) poddanie poszukiwania i wydobywania kopalin nadzorowi specjalnych *władz fachowych* (górniczych), za których jedynie wiedzą może następować poszukiwanie i eksploatacja,

2) przyznanie na rzecz i w interesie kopalń prawa *wywłaszczenia* obcej własności, celem umożliwienia względnie ułatwienia ruchu kopalni, a to w uwzględnieniu właśnie pierwszorzędnego znaczenia, jakie dla gospodarki zbiorowej posiada kopalnictwo,

3) wydawanie specjalnych *norm ochronnych* zarówno dla robotników przy odnośnych kopalniach zajętych, jak i dla obcego mienia i życia w uwzględnieniu szczególnego niebezpieczeństwa, które za sobą pociąga kopalnictwo,

4) odróżnienia specjalne i *odrębne unormowanie* t. zw *szkód górniczych*, powstających z ujemnego jedynie kopalnictwu właściwego oddziaływania z tego tytułu w daleko szerszym rozmiarze, niż to czyni ustawodawstwo cywilne.

Ponieważ występowanie powyższych momentów stwierdzić można przy kopalnictwie naftowem, przeto należało mu przyznać charakter górnictwa i w następstwie stwierdzić subsydjarną moc przepisów powsz. ustawy górniczej, jakoteż na kopalnictwo naftowe rozciągnąć kompetencję jurysdykcyjną specjalnych senatów górniczych i dział ten odpowiednio unormować.

Pola i księgi naftowe.

Z chwilą stwierdzenia, że kopalnictwu naftowemu przysługuje charakter górnictwa, należało w pierwszym rzędzie zająć się uregulowaniem własności górniczo-naftowej, a więc polami i księgami naftowemi.

Dotychczasowe ustawodawstwo naftowe zna tę instytucję, nie przeprowadziło jej atoli konsekwentnie do końca.

Ustawodawstwo naftowe z r. 1884 uznaje wprawdzie pojęcie samoistnej własności górniczo-naftowej i w następstwie wprowadza instytucję pól i ksiąg naftowych, atoli dopuszcza jedynie tworzenie pól naftowych dla czasowo i warunkowo nieograniczonej własności górniczo-naftowej, nadto wprowadza fakultatywność pól naftowych, gdyż możność otwarcia ruchu kopalni nie czyni zależnem od otwarcia pola naftowego.

Następstwem powyższego było, że instytucja pól i ksiąg naftowych w praktycznem zastosowaniu zajęła nieznaczne rozmiary, co dla kopalnictwa naftowego miało te ujemne skutki, że kopalnie w przeważnej części dla braku pól naftowych nie mogły korzystać z wprowadzonych przez ustawodawstwo dobrodziejstw, jak usamodzielnienie przedsiębiorcy naftowego w sto-

sunku do właściciela gruntu, przy równoczesnem uregulowaniu stanu tabularnego, stworzenie dla kopalni zdolności kredytowej przez kreowanie odrębnej własności górniczo-naftowej, jako realnej podstawy dla kredytu hipotecznego, umożliwienie wywłaszczenia górniczego dla celów kopalni i t. d.

Ustawodawstwo naftowe z r. 1907 i 1908 w rozbudowie instytucji pól naftowych idzie o krok dalej, dopuszczając czasowo i warunkowo ograniczone prawo własności pól naftowych na rzecz przedsiębiorcy naftowego. Wprowadzenie tej dla górnictwa naftowego potrzebnej i żywotnej inowacji umożliwiła i wyprzedziła rozprawa prof. Dr. Fryderyka *Zolla*, który w swej »*Reformie prawa naftowego*« proponował dopuszczenie również czasowej własności pól naftowych, jako ze stanowiska teorji prawniczej dopuszczalnej, skoro i przy nieruchomościach uznaje teorja (Ihering, Krainz) czasową własność cywilną.

Ustawy naftowe z r. 1907/8., akceptując stanowisko prof. Zolla, przyjęły wprawdzie instytucję czasowo i warunkowo ograniczonej własności pola naftowego, nie uzgodniły jej atoli harmonijnie z wprowadzoną ustawami z r. 1884 instytucją zasadniczą czasowo nieograniczonej własności naftowej, a zwalniając właściciela nieruchomości, jako równoczesnego przedsiębiorcę naftowego od obowiązku utworzenia pola, wykoszlawiły jedynie tę instytucję.

Projekt niniejszy na przyszłość założenie kopalni czyni zależnem od uprzedniego utworzenia pola naftowego, bez względu na to, czy przedsiębiorca naftowy jest zarazem właścicielem gruntu, czy też osobą trzecią, która uprawnienia naftowe dopiero nabyła od właściciela nieruchomości. Postanowienie to odpowiada potrzebie jednolitego uregulowania podstaw kopalnictwa naftowego, jako górnictwa, a więc nie mającego więcej nic już wspólnego z własnością nieruchomości.

W tym celu należało postawić normę, że pole naftowe może w zasadzie być utworzonem jedynie po wieczne czasy, jakkolwiek z drugiej strony, licząc się ze stosunkami faktycznemi, projekt w ramach własności nieograniczonej pola naftowego, przypadającej w pierwszym rzędzie właścicielowi gruntu, dopuszcza również wpisy czasowej i warunkowej własności pola, modyfikując i upraszczając obecne normy w tym kierunku, że w księgach naftowych odpadnie na przyszłość t. zw. *karta powrotu* (karta D.), unikat tabularny swego rodzaju, który w praktycznem zastosowaniu nie wykazał niczego dodatniego.

Idąc za przykładem francuskiej ustawy górniczej z 21. kwietnia 1810 projekt przepisuje, że deklaracja naftowa właściciela nieruchomości, podobnie jak francuski akt koncesyjny, powołująca do życia samoistnego nową własność górniczo-naftową, raz na zawsze unormować ma na przyszłość stosunek własności naftowej do własności gruntu, a w szczególności wysokość rocznego odszkodowania za używanie powierzchni. Podobnie jak art. 43 i 48 francuskiej ustawy górniczej, przyznaje projekt właścicielowi gruntu odszkodowanie za używanie powierzchni w wysokości podwójnego rocznego zzysku czystego, jaki przedmiotowa nieruchomość przynosi.

W ten sposób projekt ochroni wydatnie właściciela gruntu, uniemożliwiając w przyszłości wyzysk przedsiębiorcy naftowego, co dotąd zbyt często miało miejsce, ilekroć stała się aktualną kwestja prolongaty uprawnienia naftowego. Również i *samą sprawę prolongaty uprawnień naftowych reguluje projekt w sposób, odpowiadający żywotnym interesom kopalnictwa.*

Projekt, wykluczając fakultatywność, a w jej miejsce wprowadzając przymus tworzenia pól naftowych, jako zasadniczego na przyszłość wymogu do otwarcia ruchu kopalni, odbudowuje konsekwentnie instytucję pól naftowych i usuwa dotychczasowe strony ujemne tejże instytucji.

W szczególności należało uprawnionego uchronić przed vacuum prawnem, jakie dotąd istniało pomiędzy nabyciem uprawnienia naftowego a zdolnością intabulacji tegoż nowo —utworzonego pola naftowego, co nastąpić mogło dopiero z chwilą, gdy uprawniony na podstawie dokumentów nabycia otrzymał od władz górniczych poświadczenie urzędowe w sprawie występowania minerałów bitumicznych. Dopiero z chwilą uzyskania takiego poświadczenia górniczego i dopiero z chwilą zatwierdzenia ze strony urzędu górniczego odnośnego planu pola naftowego, mógł uprawniony odnieść się do sądu tabularnego o utworzenie pola naftowego i intabulację własności tegoż na rzecz swoją. Jeśli w międzyczasie zaszła zmiana tabularna w osobie właściciela gruntu lub też w tegoż prawie swobodnej dyspozycji nieruchomością, nie mógł uprawniony na podstawie przedmiotowego dokumentu nabycia uzyskać utworzenia pola naftowego i intabulacji swojej własności naftowej, co w konsekwencji musiało prowadzić jedynie do długotrwałego, a co do swego wyniku, często bezowocnego procesu.

Również długi i ciężary, któremi w międzyczasie obciążono własność gruntu, przechodziły ze subsydjarną odpowiedzialnością na pole naftowe i stanowiły tegoż dalsze obciążenie, materjalnie zupełnie nieuzasadnione. Powyższe w praktyce często nadzwyczajnej wagi ujemne strony dotychczasowych pól naftowych, usuwa projekt w całości.

Projekt, licząc się ze stosunkami faktycznemi, panującemi w centrach naftowych, uniemożliwi na przyszłość wyzysk przez pasywne zachowanie się mniejszości udziałowców i w tym też celu stanowi, że do odłączenia prawa poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych od własności gruntu, wystarcza zeznanie deklaracji naftowej ze strony większości udziałowców, salwując równocześnie prawa mniejszości. Powyższy przepis ułatwia na przyszłość tworzenie pól naftowych, a zarazem wyklucza zbyt często w praktyce się ujawniające nadużycia ze strony reprezentantów mniejszości udziałów własnościowych.

Projekt reguluje również sprawę przynależności więcej pól naftowych do jednej kopalni, umowy sąsiedzkie i komasacyjne, czyni to atoli w ramach jaknajbardziej ogólnych, aby tymże instytucjom umożliwić rozwój w tym kierunku, jaki wskaże życie i potrzeby górnictwa.

(Dok. nast.)

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. - Naczelny i odpowiedzialny redaktor: KLEMENS FUNKENSTEIN.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

Z książek i czasopism nadesłanych.

Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

Myśl Wolna, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. — Cena numeru groszy 45. P. K. O. Nr. 4470. Adres administracji: Warszawa, Królewska 16.

Petroleum, Zeitschrift für die gesamten Interessen der Mineralölindustrie und des Mineralölhandels, Verlag für Fachliteratur Berlin, Courbierestr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

Der Angestellte, Organ des allgemeinen freien Angestelltenbundes (Afa-Bund), Polnisch-Oberschlesien, Sitz Kattowitz und des Verbandes der Industrie - und Privatangestellten Oberschlesiens, Sitz Bielitz. Verlag Afa-Bund, Kattowitz, August — Schneiderstrasse 8.

Der Beamtenbund. Zeitschrift des deutschen Beamtenbundes. Berlin W. 15, Kurfürstendamm 68.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Lot Polski, miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej — organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Redakcja i administracja: Warszawa, Gmach Ministerstwa Kolei Żelaznych, Nowy-Świat 14.

Wiadomości Gospodarcze Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, dwutygodnik. — Redakcja i administracja: Lwów, Akademicka 17.

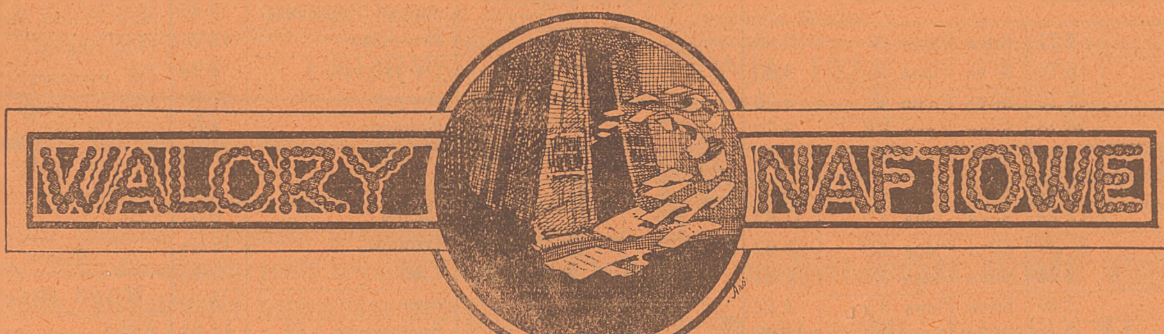
Głos Pracowniczy, miesięcznik, organ Rady Generalnej Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych, siedziba Katowice. — Redakcja i administracja: Warszawa, Zielona 25.

Przegląd Mierniczy, czasopismo miesięczne poświęcone sprawom miernictwa polskiego. — Redakcja i administracja: Warszawa, Wspólna 33. m. 10.

Jutro, tygodnik polityczny, społeczny i literacki. — Redakcja: Warszawa, Św. Krzyska 35. m. 10. Administracja: Warszawa, Nowogrodzka 48. m. 10.

Oesterreichische Privatbeamten-Zeitung, Organ zur Wahrung der rechtlichen und wirtschaftlichen Interessen der deutschen Privatbeamtenschaft. — Schriftleitung und Verwaltung: Wien IX. Währingerstr. 26.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Ukazał się Nr. 46. „Wiadomości Literackich". Na jego treść składają się wywiady z W. Grubińskim, I. Strawińskim, J. Pankiewiczem, sensacyjne fragmenty z mającego się ukazać II. tomu pamiętników Bilińskiego, kasydy J. Iwaszkiewicza, nieznany szkic C. K. Norwida „O jasności i ciemności", z komentarzem J. Ujejskiego, korespondencję z Paryża o paszkwilu na France'a, korespondencja z Lozany W. Hulewicza o dwudniowym pobycie u R. M. Rilkego, recenzje teatralne J. Lechonia, kinowe K. Irzykowskiego, muzyczne J. Iwaszkiewicza, omówienie ostatniej książki Lechonia przez W. Horzycę, wreszcie apel do Rządu polskiego w sprawie kandydatury Reymonta do nagrody Nobla.



Produkcja ropy w październiku 1924 r.

DĄBROWA

Apollo I	9·37	Las III	1·93
Bank 18	9 60	Las IV	4·83
Bank 19	21·49	Las V	3·86
Bank 31	1·02	Las VIII	38 07
Bukowice 21	4 57	Las IX	0 98
Bukowice 24	74 23	Oil King	14·23
Bukowice 26	10·41	Ratoczyn 55	2 68
Champagne I	7·84	Stanisław	26 87
Champagne II	1·83	Vulkan I	1·14
Dąbrowa IV	63 61	Vulkan III	1 98
Dąbrowa V	1.30	Vulk. Horodyszcze	16·42
Dąbrowa VIII	51·09	Łapaczki	18·72
Glinnik 34	2·92		
Glinnik 35	2 90		
Glinnik 36	13·24		
Kate I	20·87		

PREMIER

Eilen	17 86	Oskar	17·86
Gal. Ska II	8·63	Pluto	1·39
Gal. Ska IV	16·26	Stateland V	9·77
Georg XVII	12·81	Stateland VI	32·31
Henry VIII	20·65	Stateland VII	0 70
Hubicze II	4 40	Stateland VIII	3·98
Kalifornia I	1·02	Stateland X	30·50
Kalifornia II	19·50	Stateland XI	16.44
Marcel I	25 26	Stateland XIII	1·10
Marg. Grace X	14·27	Sydney	2·93
Magdalena XV	39·85	Waliszko	18 91
Milicent	5 43		
Marja Teresa II	46 65		
Marja Teresa III	39·27		
Marja Teresa IV	14·95		
Marja Teresa V	4·85		

FANTO

Ernuśka	18·89
Filip II	3·64
Filip IV	3·93
Franciszka	33·08
Herzfeld I	17·85
Herzfeld II	6·59
Joanna II	14·49
Joanna III	2 35
Kniep	13 89
Marja	88·05
Marta	2·86
Meta II	10·16
Paulina	0 46
Piłsudski I	34·95
Piłsudski III	119·09
Rosberger	0·49
Spitzmann I	0 49
Spitzmann V	2·49
Spitzmann VIII	0 71
Zyghard II	12·77
Zyghard III	14.25
Zeus	3·58

PREMIER

Borak I	9 83	Długosz	13 93
Bar. Popper II	9·08	Edna IX	8·60
Dereżyce III	12·39	Eglon	16·17
Dorrit VI	12·14	Ekwiwalent III	12 72

FANTO

Barber	1 46	Dawidmann II	5·53
Bertold I	144·38	Dawidmann III	4·65
Bertold III	7·08	Dawidmann V	2·49
Bruno	1·68	Elżbieta	77 64

GALICJA

Galicja III	1·88	Pontresina III	7·08
Galicja XIV	8·05	Pontresina IV	4·96
Horodyszcze I	2·94	Pontresina V	45·21
Horodyszcze IV	17·42	Zofja I	192·68
Horodyszcze V	4·82	Zofja II	43·97
Juljusz	2·42	Zofja III	41·—
Józef I	11·16	Wanda I	4·02
Kreisberg I	4·04	Wanda II	2·47
Pontresina I	30·90		
Pontresina II	23·15		

NAFTA

Błochówka I	11·67	Nafta XI	3·12
Błochówka III	14·71	Nafta XXX	19·95
Fiume XII	0·43	Nafta XXXI	8·81
Fiume XIV	2·61	Nafta XXXII	1·91
Potogen I	37·99	Oil Spring	96·65
Potogen II	61·93	Syndykat 29	2·94
Potogen IV	4·—	Syndykat 30	25·75
Jan Kanty X	17·45	Syndykat 31	3·95
Konrad	138·84	Sfinks	44·11
Nafta I	0·96		
Nafta II	21·87		
Nafta V	40·55		

SILVA PLANA

Aleksander I	7·71	Silva Plana IV	37·49
Aleksander II	16·76	Silva Plana V	4·45
Aleksander III	17·73	Silva Plana VI	1·55
Gottfried I	26·16	Silva Plana VII	3·75
Gottfried II	1·79	Silva Plana IX	4·58
Gottfried III	8·36	Silva Plana X	3·90
Gottfried V	12·22	Silva Plana XI	27·83
Gottfried VI	30·28	Silva Plana XII	73·62
Gottfried VII	2·74	Silva Plana XIV	11·32
Gottfried VIII	3·49	Silva Plana XV	4·12
Gottfried IX	1·30	Silva Plana XVII	12·27
Kozak	84·08	Silva Plana XIX	2·05
Ratoczyn I	28·30	Stefa I	0·97
Ratoczyn VIII	1·06	Stefa II	5·50
Ratoczyn IX	1·53	Wiara II	73·72
Ratoczyn X	55·04	Łapaczki	10·15
Ratoczyn XV	1·53		
Ratoczyn XI	3·96		
Ratoczyn (Teodor)	1·93		
Ratoczyn V	4·14		
Silva Plana I	8·42		
Silva Plana II	11·59		
Silva Plana III	24·93		

LIMANOWA

Janina I	27·59	Montana	2·39
Janina II	13·31	Union	30·10
Kopernik I	39·57	Union IV	1·—
Kopernik II	9·80		
Kościuszko I	2·83		
Maurycy	4·58		

HERMAN BLOCH

Edison	2·35	Szczęść Boże	10·50
Kralup	14·63		
R[illegible]p[illegible]	8·88		

BROWAK

Felicjan	3·64
Gottesman	4·41
Kolumbja	4·08
Krakus	5·53
Rosa Renta	1·47
Stella	3·52
Wrocław	5·12

IRIAG

Baku	6·53
Krakowianka	4·18

L. SCHUTZMANN

Livia II	31·75
Pogoń	27·94

LOCKSPEISER

Frania	9·16
Genia	6·57
Luiza	12·13
Paryż	15·17
Zuzia	4·99

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	13·24
Emanuel	13·31
Kujawy	17·55
Merkur	18·40
Olga	1·26
Walka	45·73

OLEJ SKALNY

Brugger I	1·—
Camus	91·73
Galatti III	1·99
Kinga I	4·19
Kinga II	30·65
Ralli I	1·99
Rena [illegible]ll	2·39

OIL INVESTORS

Donamon	26·35
Grymajło	1·95
Pontresina brit.	9·26

POLONIA-DESPI

Renia	2·30
Łaszcz	20·13
Tatra	2·14

SCOTT & BUBER

Banzay	11·43
Elgin	9·39
Georg	48·98

URYCKA SKA

Cecylja	1·78
Feuerstein IV	1·96
Feuerstein V	7·06
Feuerstein VI	0·97

WATERKEYN

Mary I	9·10
Mary II	1·81
Mary III	6·43
Mukden	5·44

INNE

Andzia (Piękosiówka)	0·46
Bronisław	13·78
Borysławski I	2·94
Borysławski II	20·93
Bohemia	4·60
Bianka	13·05
Celina	9·52
Debra	5·03
Dziunia	12·64
Emil	2·33
Erna	5·12
Erdölwerke XIV	11·68
Estera	7·31
Faust	0·93
Fortuna	2·53
Gerta I	5·93
Gerta II	9·96
Henryk	5·26
Ignacy	29·33
Januś	4·41
Jutrzenka Herz	24·07
Jawa	6·39
Kamilla I	1·86
Kamilla III	3·37
Karla II	3·13
Leon	8·28
Lohengrin	4·91
Marysia	1·95
Melania	28·74
Monte Carlo	29·81
Moneta	1·66
Nelson	1·44
Oil Star	18·97
Odra	3·87
Otylia	5·43
Piotr	4·85
Pax (Bleriot)	84·30
Parcival	4·83
Polska Nafta VI	0·22

INNE

Record	1·63
Renata	13·51
Roman	17·53
Sezam II	2·—
Sezam III	1·56
Sobieski I	12·98
Stefania	1·62
Tekrin	23·88
Vera II	1·92
Wanda	13·18
Wilno	1·11
Zdzisław II	9·97
Zgoda	6·14

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

Dąbrowa	428·—
Premier	552·41
Fanto	649·97
Galicja	447·97
Nafta	560·27
Silva Plana	632·32
Limanowa	131·37
Herman Bloch	36·36
Browak	27·77
Iriag	10·71
Schutzmann	59·69
Lockspeiser	48·02
Naft. Przem. Małop.	109·49
Olej Skalny	133·94
Oil Investors	37·56
Polonia-Despi	24·57
Scott & Buber	69·80
Urycka Spółka	11·77
Waterkeyn	22·78
Inni	512·85
Razem . . .	4.427·62

Ropa mraźnicka

Adela	2·55
H. Backenroth	1·78
Faustyna	7·37
Jakó	3·73
Polska Nafta I	0·87
Polska-Nafta V	1·—
Tonusin II	2·87
Sosnkowski IV	3·80
Violetta	0·98

Ropa schodnicka

Azja-Ameryka	0·51
Backenroth Abr. jun.	19·51
Backenroth Abr. sen.	12·22
Backenroth Ida	1·91
Backenroth I. i M.	2·83
Brzozowski-Wisiarz	36·95
Galicja	39·75

Ropa pereprost.

Fela	4·12
Podwawe[illegible]	2·10
Perepr. Spółka	—
Rudolf	1·40
Sylva Nova	—

Ropa urycka

Urycka Sk[illegible]	—

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor: KLEMENS FUNKENSTEIN.